

W NIEDZIELĘ DNIA 22. LISTOPADA 1807.

Z Wiednia d. 14 Listopada.

J. C. K. Mość raczył R. Ilyyckiego Hurtownika, Jana Folimonow, przez wzgląd na pot. żonę jego dla handlu Austriackiego zastugi, wynieść najsławniej do godności Barona.

Uroczyste otwarcie gimnazjum na Schotten postanowił J. C. K. Mość zaszczytne obecnością C. K. Nadwornego kommissarza i na ten koniec raczył wyznaczyć aktuelnego tajnego Radcę, Kawalera W. krzyża S. Szczepana, i Gubernatora niższej Austrii, Hrabiego Ferdynanda Bislingen - Rippenburg. Wspomniany nadworny kommissarz udał się d. 4 t. m. do Schotten, był na wniścium do kościoła od opata i całego zakonu powitany, i zmydował się w przygotowaniu dla siebie siedzeniu na mianey wotywie przez aktualnego tajnego Radcę Biskupa Königsgrackiego, Hrabie Trutmannsdorfa. Z Kościoła udał się obok opata za wystąpieniem przodem wojskowej strazy do nowego gimnazjum i usiadł przy trąbach i kotkach na przeciwko Wizerunku J. C. K. Mci pod b. Idichimem będącego. Opat zagaił stosowną mową gimnazjum i podziękował Najjaśniejszemu Cesarzowi w

imieniu całego zakonu za położoną w nim ufność, zapowniając, iż będzie się starał zadość uczynić temu zaufaniu. Hrabia Bisling. w odpowiadając na tę mowę, odmawiał J. C. K. Mość troskliwość o dobro nauk i polecił gimnazjum pieczołowitości opata i całego zakonu. Nakomec z temi samemi uroczystościami opuścił gimnazjum z diakami był. w prowadzony.

Ponieważ włożony w czasie wojny 1805 między dworami C. K. Austriackim i Królewsko-Bawarskim sekwestr na różne prywatne własności, nie był przez traktat Prezburski zniesiony, owszem dalej był rozciągnięty, zatem oba pomienione dwory, których nie jest zamiarem uciskać prywatne osoby, postanowiły znieść takowy sekwestr przez poniższą umowę.

Gdy tak w C. K. Austriackich jako i w Królewsko-Bawarskich krajach zasada wzajemnego inkameroowania rozciągnięta mylnie została nietylko do dóbr kameralnych, ale nawet do prywatnych i zakonnych, przeto niżej podpisani z zlecenia i w imieniu Najjaśniejszego Cesarza Austriackiego i Najjaśniejszego Króla Bawarskiego podpisali w celu uchyl-

lenia takowego bezprawia następujący układ:

Art. 1. Wszystkie dotąd w C. K. Austriackich i Król. Bawarskich krajach z sekwestrowane i b. zajęte dobra, dochody lub inne prywatne, duchowne i świeckie lub do zakonnych, literackich i pobożnych zgromadzeń należące kapituły, a nie należące do majątku rządowego, mają być odtąd w obu rzeczonych państwach z pod sekwestru uwolnione, i więczej nie sekwestrowane.

Art. 2. Właściciele mają być za zgłoszeniem się i przyzwolnieniem udowodnieniem do posiadłości i dochodów rzeczonych dóbr wprowadzonymi, i na przyszłość pobierać z nich dochody, a od kapitałów prowizye za zaświadczeniem, iż eksystują. Za wprowadzeniem ich do dóbr będą im cież wydane dochody i prowizye od czasu włożonego sekwestru.

Art. 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia ma być prowincjonalnym rządóm obu powyższych krajów powierzone, tak aby go w 30 dni po podpisaniu do skutku przyprowadziły. Działo się w Monachium d. 5 Listopada 1807.

*Fryderyk Hr. Stadion. Baron Montgelas.
Z Petersburga d. 14. Października.*

Przez wydany pod d. 27. Września podług dawnego kalendarza ukaz rozpuszczona została milicya, która w czasie wojny wyławiona została. Broń będzie do zbrojowniów, a przysposobiona dla milicyi żywność do magazynów koreknych odwieziona. Zabitzy w polu lub w czasie służby zmarły od milicyi człowiek, będzie dziedzicowi, do którego należał, za rekruta w przyszłej brance porachowany. Z resztą pozwolony jest dziedzicom dostawionych do milicyi ludzi, zotawic na dot. jako rekrutów w służbie, co im w przyszłej brance za dostawionych rekrutów

potrąconem zostanie. Patryotyczne składki na utrzymanie milicyi i inne cele wojny mają także ust. c.

D. 11 Października wyjechał Największy Imperator ślad do Witepska. W orszaku J. J. Mei znajdowali się W. Marszałek Hrabia Tolłoy, Jenerał adjutant Hrabia Liewen i R. dey stanu Sperański i Gervais. Nieprzytomność Imperatora trwać będzie dni 12. Przed wyjazdem oglądał J. J. Mość batterye, które na uścisku Newy przed kilku tygodniami, dla zabronienia wniknięcia do niej okrętom, usypane zeszaly.

Oddalony z Wirtemberskiej służby Podpułkownik Wollzogen, przyjęty jako Major do Rosyjskiej służby, umieszczony został przy sztabie J. J. Mei.

Minister Romanzow odrzucił powtórnie żądanie posta Angielskiego, Lorda Gower, względem ponowienia traktatu handlowego.

Minister sprawiedliwości Xżę Łapuchbia otrzymał pozwolenie oddalenia się na miesiąc od urzędowania. Pojechał do miasta Moskwy. W czasie jego niebytności zawiązywac będzie wydziałem sprawiedliwości Wielki prokurator Senator Hrabia Orłow.

Minister handlowy i zastępca ministra zagranicznych związków, Hrabia Romanzow, opuścił w tych dniach swej pałac, a wprowadzi się do pałacu ministra zagranicznych związków. Pałac ten należy do rządu, leży niedaleko zimowego Imperatorskiego pałacu, i dopiero od roku urządzony został dla ministra zagranicznych interesów.

Cztery zbudowane w Archangelu wojenne okręty, przybyły przed 3 dniami do Kronstadtu. Z oczekiwanego Angielskiego konwoju przybyło już także kilka okrętów do Kronstadtu.

Zastużony przez uczone prace znany na-

dwórny Radca Doktor Uden, członek i sekretarz rady medycznej, mianowany został od J. J. Mei w nagrodę jego gorliwości o nauki radcą kolegi dom.

Z Nowegocorku d. 8. Września.

Dowiadujemy się przez Kapitana Servier, przybyłego niedawno z Antigna, iż d. 8 Sierpnia przybył tam z Anglii Admirał Duckwoit, i że czem prędzej rozesał do Angielskich okrętów rozkazy, aby nigdzie Amerykańskich nie napastowały.

D 26 Października zgromadzi się kongres w Wasingtonie.

Wypis z listu pod d. 20 Lipca z Cap-Français do Admirała Berkeley.

Przybyłem tu właśnie kiedy obchodzono wielkie zwycięstwo, odniesione nad wojskiem Petiona, które w Gonaives zupełnie pobite zostało. Niedobitki zwyciężonego wojska poważyły się jeszcze oprzeć w Port-de-Paix; lecz opasane i pobite od Chrystofa zostały; 250 ludzi legło na placu, 70 wzięto w niewolę, których tu przyprowadzono, a reszta uciekła do Isu Rihel, gdzie ich wyszukiwują. Przed kilku dniami opatło sam Petion nie został schwytany. Wojska Chrystofa posiłki wszystkie obronne miejsca aż do Cul-de-Sac, które miało leżeć tylko o 3 mile od Port-au-Prince, i wszędzie jest podobieństwo, że przed miesiącem Petion przymuszony został opuścić wyspę. Lecgane, wielki i męty Gowe są w zupełnym buncie przeciw Petionowi i pociągają przeciw Port-au-Prince z jednej, a z drugiej wojska Chrystofa. Mieszkańcy gór Jeremie powstali także za Chrystofem.

Z Londynu d. 15. Października.

(Przez Francją.)

P. Arthur Wellesley znajdował się już wczoraj na radzie ministrów. Wszyskcie

członki tajnej rady zwołane na nią były; po nieprzytomne w Londynie postado nawet gońców.

P. Hunter, który tu niedawno (z Petersburga) przybył, znowu tam z listami ministerium wyleżdza.

Jenerał Whitelocke oczekiwany tu jest d. 21 t. m. z większą częścią swego wojska na powrot z południowej Ameryki.

Zatoga Duńskiej wyspy Helgoland składać się ma z artylerzystów i 3 korpusów Weteranów pod dowództwem Putkownika Hamilton.

Dwadzieścia trzy Angielskich rodziny osiadłych w Lizbonie, przybyły już na ostatnim pocztowym statku do Falmutu.

Rząd Portugalski chwile się jeszcze w swych postanowieniach; jakie bądź jednak przedsięwzemie kroki, powrot naszych kupców okazuje, iż tam niczego dobrego nie można się dla nas spodziewać.

Pod czas ostatniej audyencyi przedstawionemi J. K. Mei byli: P. Rose, który jest z szczególniejszem zleceniem do Ameryki przeznaczony; P. Jenkinson, który powrócił z Wiednia, i Wiceadmiral Warren, który jest przeznaczony na złuzowanie w dowództwie Admirała Berkeley w Halifax.

Dowiadujemy się, że P. Merry popłynął na Bałtyckie morze, ale nie w poselstwie do dworu Duńskiego, tylko do Króla Szwedzkiego, dla wyjednania jego przeciwyć względem nas myśli z powodu zdarzenia w Kopenhadze.

We czwartek rano zabrali Francuzi pod brzegami Kentu 8 statków z węglami, a 9ty się z wszyskimi ludźmi zatonił.

D. 19. Października (Przez Paryż.)

Pięćdziesiąt okrętów, wyładowanych zdobyczą Duńską, przybyło już na Tamizę.

Składają one pierwszą dywizją, a inne dywizye w krotce nadciągają.

Na okręcie Elektra miała, iak mówią, nadejść wiadomość, że woyska nasze Sy-cylią opuścily, a Królewska familia, wraz z swemi skarżami do Malty przewiezioną została.

Parlament nie będzie, iak słyhać, aż w Kwietniu zwołany, ponieważ w ten czas dopiero chcą ministrowie pożyczkę otworzyć.

Roslyjskie płody, a osobliwie konopie i łoż bardzo teraz zdrożały.

Gazeta dworska ogłosiła następującą odezwę:

"Jerzy Król, &c. Gdy nam przetożone zostało, iż znać liczbą marynarzow i maytkow, którzy rodowitemi są poddanymi W. Brytanii, uwieść się dali do przyięcia służby na obcych wojennych lub kupieckich okrętach, przeto uznaliśmy za potrzebne, zwłaszcza w terazniejszey chwili, kiedy nasze królestwo największem niebezpieczeństwem jest zagrożone, i kiedy zaprzeczyć nam chcą marskich praw, które stanowią całą naszą siłę i wielkość, za zgodą naszej rady tajney wydać następującą odezwę:

"Nakazujemy wszystkim kapitanom, sternikom, przewoźnikom i maytkom, którzy znajdują się w służbie obcych mocarstw, aby natychmiast zerwali swoje umowy, obcą służbę opuścili, do oyczyzny powrocili, lub udali się na będącą na morzu wojenne lub w portach znajdujące się kupieckie Angielskie okręty. Dla wykonania naszej Królewskiej woli upoważniamy wszystkich kapitanow i dowodzcow wojennych okrętow do zatrzymywania tych wszystkich, którzy chcieliby przeyść w obcą służbę, i chwytania tych wszystkich poddanych Angielskich, których natrafia w służbie na obcych okrętach. Zakazujemy im iednak nay-

surowiey, aby na okręty przyjacielskich mocarstw nie posetali ludzi swoich do szukania zbiegow, gdyż za każde przestąpienie tego rozkazu będą odpowiedzialni, a nadto przykazanie im się, aby okręty, na których schwytanymi będą zbiegowie, nie poniosły najmniejszey szkody, a lud ich żadney przykrości. W przypadku, gdyby się dowodca wojennych naszych okrętow dowiedział, że Angielscy maytkowie znajdują się na okręcie przyjacielskiego mocarstwa, powinien żądać ich wydania od dowodczy, a w przypadku odmowienia, donieść naczelnemu dowodczy. Ten uwiadomi o tem w iak nayprędzszym czasie naszego ministra przy mocarstwie, do którego okręt należy, lub admiralicyą, aby przedsięwzięte bydź mogły potrzebne kroki do naprawienia niesłuszności, którą względem nas popełniono, zatrzymując naszych poddanych w służbie.

Gdy nam przetożono daley, iż niektórzy maytkowie, nasi poddani, dali się nakłonić do przyięcia na piśmie świadectwa względem przyięcia obywatelstwa w obcym kraju, i niemają, iż tem samem uwolnionemi są od naszego poddaństwa, oświadczamy przeto, iż podobne świadectwa żadney nie mają ważności. Kt. kolwiek opuści obcą służbę, zyska przebaczenie; ci zaś, którzy tego nie uczynią, a dostaną się w ręce korsarzow Afrykańskich, nie będą od nas wykupionemi; nadto wszyscy nasi poddani, służący na obcych wojennych okrętach, mają bydź i ko zdraycy oyczyzny uważnemi i podług surowości ustaw karanemi. — Działo się w pałacu Królowey d. 18 Października 1807.

Podp. *Jerzy Król.*

Przyjaciele P. Foka nie kazali na jego nadgrobkku w Westminsterze kłaść innego napisu iak tylko jego imie: Karol Jakob Fox.

W czasie zaburzenia w Limmerik został tamtejszy biskup raniony.

Niebawnie oczekują tu (mowi gazeta gońc) Xcia Menżykow z Petersburga, który ma przywieść ultymatum od Roslyyskiego dworu do naszego.

Z Fontainebleau d. 29. Października.

Cesarz przejeżdża się często w powozie z Cesarzową bez żadnego orszaku i straży. Przed kilku dniami widzieliśmy go tak przez nasze miasto iadącego i żywo nas to zaufanie jego wzruszyło. Przejżdżając około szpitala Montpierreux postrzegła Cesarzowa starego Xiędza w oknie, i zwróciła na niego uwagę Cesarza. J. C. M. śc. kazał go zwołać, rozmawiał z nim bardzo uprzejmie, wywiadywał się o jego stanie i podwoił jego pensya.

Od kilku dni bardzo się powietrze odziębiło. Powracając Cesarz z przejazdużki zapadł na katar, i przymuszony był dwa dni nie wychodzić. Lecz niespokojność nasza o zdrowie J. C. K. M. iż zniknęła, bo widzieliśmy go iadącego na polowanie.

Z Paryża d. 30. Października.

Następca Xięstwa Meklenburg-Strelitz przybył do Paryża.

Klasa iest, tu Francuzkiego ięzyka i literatury mianowała na miejsce zmarłego Dureau de la Malle, P. Pikard swem członkiem.

Oprocz wystawionych w muzeum obrazow i popiersiow, przybyło tu bardzo wiele innych przedmiotow, pomiędzy którymi liczą 6 do 7000 bronzowych medalow. W tej chwili zatrudniony iest P. Visconti ich rozklasifikowaniem, i spodziewac się potrzeba, że w króćce cieszyć się będzie publiczność widokiem tych nowych bogactw. W króćce wystawione także będą Szweycarskie plany w płaskorzeźbie. Te były nie dawno od Króla Jmci Pruskiego zakupione.

Idący z Medyolanu oddział gwardyi Cesarskiej oczekiwany iest na 6ty przyszłego miesiąca w Dizonie. Składa się z 332 ludzi.

Z Alexandryi w Piemencie piszą, iż 120 powracających z publicznych robot galeryowych więźniow zbuutowało się, rozbili kaydany i uciekli w góry. Są nawet uzbroionemi. Wszystkie konstytucyjne władze starają się, aby uwolnić departament od tych niebezpiecznych gości.

Królowa Jmć Hollenderska znajduje się, podług pism naszych, w trzecim miesiącu ciąży. Powrot iey do Hollandyi ijspoźni się dla tego, iako też z porady Lekarzow Corvisart i Beandolige.

P. Dotteville, tłumacz Salustjusza i Tacyta umarł w 92 roku życia.

W pierwszą niedzielę miesiąca Grudnia będzie tu obchodzona rocznica koronacyi Cesarza.

Staryna śpiewaczka Grassini iadąc pocztą do Paryża, została d. 19 t. m. o godzinie 11 w nocy od 4 łotrow przy Rouvrai napadniona, którzy do obu postylionow strzelili; ale ich chybili. Pani Grassini i brat iey oddali im co mieli, to iest 60 luidorow, zegarki, klejnoty i rzeczy. R busie uciekli do lasku. D. 21 w nocy przybyli do Viteaux, na drodze do Dizonu, gdzie ich w domu zsiędnym przyjąć niechciano. P. Durandeau, stary żołnierz, miał ich z pierwszego wejrzenia w podeyrzeniu, proponował im inny dom, sam ich do niego zaprowadził, wypił z nimi szklankę wina, potem pożegnał ich i dał znać żandarmom. Właśnie, gdy się w dalszą wybierali drogę, wszedł brygadyer i żądał od nich paszportow. Nie mieli żadnych. Rozmowa była coraz żywsza; herszt przemówił po Włosku do swych kolegow; podnoszą się

dobycią pistoletów i dała ogień; nie raniwszy jednak nikogo. Walka zrobiła się żywsza; trzy razy dano ogień do P. Durandeau, ale szczęściem go ani raz nie trafiono; żandarma wszelako jednego zabito. Z tem wszystkim pochwycono jednego z rozbojników. Przynieśli na koniec P. Durandeau jego podwojną fuzyję, którą sobie zaraz przynieść kazał, gdy żandarmom znać dawał. Widząc trzech rozbojników uciekających, położył jednego w drzwiach gospody, drugiego w niejakiej odległości, a trzeci uciął; jednak spodziewała się go schwytać. Czwarty, którego powiązano, zaprowadzony został do więzienia. Z jego wyznania pokazało się, że wszyscy czterech są zbiegli z Orleanu Szwajcarscy żołnierze. Do rabunku Pani Grassini przyznał się pomylny. Na placu walki znaleziono 8 pistoletów. Zabity żandarm nie miał iak 32 lat; zostawił żonę i 3 dzieci.

P. Lauriston i Najac mianowani są pierwszemi pułkami J. C. K. Mei, na miejsca PP. Maréscot i Castille, którzy stopnie officerskie otrzymali.

Podług najnowszych doniesień z Bajony, główna kwatera Jenerała Junot będzie nayożniej d. 25 Października w Pampeluna, w głównem mieście Hiszpańskiej Nawary.

Z Geny piszą, iż bardzo się urodziła oliwa, i znacznie iey cena spadła.

Korsarz Friedland, Kapitana Herpin, zabrał Angielski 300 beczkowy statek, ładowany solą i migdałami i zaprowadził go do Paimpol. Wartość jego szacowana jest do 80,000 fr.

D. 15 Listopada otworzona zostanie Cesarska szkoła w Ecouen. Instytut ten przeznaczony jest iak wiadomo dla cerek członków legii honorowej. Jeden artykuł regulaminu opiewa, iż panienki uczyć się tylko będą przez kobiety najużyteczniejszych i najprzyjem-

niejszych rzeczy, a mężczyznom tam przystęp zabroniony.

P. de Chazet mianowany jest literackim korespondentem Króla Jmć Westfalskiego. Mowią, iż P. Pigault Lebrun, autor wielu romansów i dobrych komedyy, mianowany jest przez tegoż Monarchę bibliotekarzem. Wkrótce wyjdzie z druku nowy romans (L'homme à projets) P. Pigault Lebrun.

D. 15 Października raczyli Najjaśniejsi Cesarstwo Jchność podpisać umowę małżeńską, między Panną Faipoult, córką prefekta departamentu Skaldy i P. Segainville, pierwszym adjutantem Marszałka Bassieres.

Król Jmć Westfalski pojechał na powrót do Fontainebleau.

Wczasie wyścigów konnych d. 25 Października odebrał ten sam koń 4000 fr. nadgoty, który już dawniej 2000 właścicielowi zyskał. Jest to klacza P. Carpentier, dozorca zaprzęgów Króla Jmć Westfalskiego.

Do wojska Jenerała Junot, idącego do Portugalii przeszło d. 22 przez Tours 2250 ludzi, a wkrótce podobny korpus tamże ruszy.

Porta pozostała nienaruszenie wierną dawniejszem politycznem umowom z Francją.

Pewna liczba wojskowych maotrzymać urlop. Do Kolonii poszło już 12 batalionów oporzędzonych Reillyskich jeńców.

Wczoraj reszta tutejszego posiadstwa Portugalckiego otrzymała rozkaz w 24 godzin opuścić Paryż, a w 14 dni Francją.

Od kilku dni przybiegło wiele gońców z Lizbony do Fontainebleau. Mowią, iż Xzę Regent oświadczył, że zamknie swoje porty dla Anglików. Lecz to nie wstrzyma wojsk Francuzkich, żeby nie weszły do Portugalii, ponieważ dwór Lizboński tyle przywiązania do Anglików okazał.

Tuteyszy gabinetowy Jubiler Simon robi teraz brylantowe z herbami pierścienie dla Królów Westfalskiego, Wirtemberskiego, Imperatora Rossyjskiego, Wielkiego Xcia Wirzburskiego, &c.

Z Hagi d. 31. Października.

J. K. Mość wyjechał d. 28 z rana w towarzystwie urzędników dworskich i reszty swego orszaku z miasta naszego do Utrechtu, gdzie w wieczór stanął, a nazajutrz polechał tamże minister sekretarz stanu. Reszta ministrów tu pozostanie, czasami tylko udawać się będą do Utrechtu.

Przez wyrok Królewski pod d. 23 t. m. następujące 31 miast oświadczone są miastami pierwszego rzędu: Gröningen, Leuwarden, Hackingen, Ziihten, Arabeim, Utrecht, Amersfort, Amsterdam, Harlem, Dewenter, Kampen, Zwolle, Ninwegen, Alkmaar, Horn, Enckhuizen, Haga, Rotterdam, Leyda, Dordrecht, Delft, Gouda, Schiedam, Gorinchea, Middellburg, Zierikzee, Flesinga, Herzogenbusch, Breda i Bergenopzoom.

Z Hajny d. 19. Października.

Wczoraj wyruszyło ślad Francuzkie wojsko pod dowództwem Jenerała Juaot, w liczbie 26 000 ludzi, do Hiszpanii. Przyłączy się do niego 34 000 Hiszpanów, tak iż cała siła wchodząca do Portugalii wyniszczyć będzie 60 000 ludzi.

Z Helsingera d. 28. Października.

Wczoraj ogłoszony tu został dzienny rozkaz, mocą którego wszyscy Angliacy na morzu i lądzie uważani być mają jako nieprzyjaciele. Strzelają już nawet z naszej twierdzy do każdego okrętu Angielskiego, którego tylko dosięgnąć można, i kilku Anglików, którzy poważyli się na ląd wysiądź, zostali natychmiast przytrzymanymi. Po południu przybyło 14 lub 15 Angiel-

skich żaglow pod zastoną bryga, do których gdy zbliżyły się do twierdzy, dano ognia: 4 zwinęły żagle, zostały wzięte i tu przyprawdzone; reszta na ostrzeżenie bryga uciekły pod brzegi Szwedzkie. Niektóre z zabranych okrętów ładowne są portereem &c. Płynęły z Londynu, i mówią, że ich zapewniono, iż nim na miejsce dołyną, zawarty zostanie pokoy z Danią. Na most tuteyszy zatoczono dwadzięta przeciw Anglikom, jeżeliby się w nocy pokusili odbić zabrane im okręty. Jakoż usiłowali ostatniey nocy to uskutecznić; ale znalazły czuwający lud, wskoczyli na Duńską łódź, na której jedeu tylko znajdował się człowiek, któremu nogę przestrzelili i dwa razy go pałaszem cięli. Wskoczył w wodę i wyratowany był przez inne łodzie i do szpitala zaprowadzony.

Z północnego morza przybyły dwa kupieckie brygi. Z Kronenburga dano do nich ognia; jeden uciekł, a drugi ładowny cukrem i kawą został wzięty i w bezpieczne miejsce zaprowadzony.

Z Kopenhagi d. 31. Października.

Wczoraj przyprowadzone tu zostały dwa zdobyte Angielskie okręty z Helsingera. Prowadzone były przez rybackich marytkow nęcą i szczęśliwie uszły hacznosci krających po merzu Angielskich wojennych okrętów,

Onegdaj zawiął tu Papenburski okręt z winem i gorzałką, płynęcy z Plimutu do głównej kwatery Angielskiej, i przytrzymany został. Nayspierwsza zdobycz, którą tu zrobiono, był trzechmasztowy okręt wielkości zachodnio-indyjskiego okrętu. Zabrała go łódź batteryi Provosteen.

Zaczęto tu już uzbrajać korsarskie okręty. Pierwszy korsarski okręt Kapitan Lind', już na wodę jest spuszczoney. Ma 18 dział i

2 haubice. Kapitan Lind uzbraja jeszcze dwa większe. Hurtownik Vogel uzbraja także korsarski okręt, a Faktor Heckszer otworzył składkę na uzbrojanie taki hże okrętów.

Liczba dził, do których uprowadzenia nie miał nieprzyjaciel czasu, ma do 1000 większych i mniejszych wynosić.

Tutejszy kupiec zakupił przeszło 200 funtów bomb i kul armatnych.

Rachują, iż wyprawa do Danii kosztowała nieprzyjaciela codziennie 100,000 talarów.

Regiment Królewicza Następcy tronu udał się d. 22 z Kiel do Odensee.

Admirał Gambier doniósł d. 19 t. m. tutejszemu dowodczy na piśmie, iż wydał rozkaz Kapitanowi Fraser okrętu wojennego Vanguard, aby zalecił będącym pod jego rozkazem w Sundzie okrętom, żeby płynących za jego paszportem Duńskich okrętów nie zatrzymywały, ale wolno do Kopenhagi przeuścić.

Przy Gaabensee na Falster zachodziły codziennie od 13 do 17 t. m. żywe utarczki między 4 Angielskimi brygantami wraz z ich toczkami i małym oddziałem, złożonym z strzelców i Bośniaków pod dowództwem Kapitana Himmel, brata kapitana artylerji tegoż nazwiska, który się tu odważnie popisał. Zamianem nieprzyjacielskich okrętów było, zabrać znajdujące się w tamtejszym porcie kilka kupieckich okrętów; lecz pomimo kilkukrotnych ich działań i moździerzami ataków, zostali nakoniec przez przykładne rozporządzenia, przytomność umysłu i odwagę dowodczy i męznego wojska z znaczną stratą do odstąpienia przymuszone.

Mowią powszechnie, iż w tych dniach niedaleko stąd, przy Webeck, zaszła potyczka między naszymi nadbrzeżnemi posterunkami i Angielskimi statkami, które wyładowały

chciały. Lecz były przymuszone do odstąpienia,

Dziś rano wyszli stąd strzelcy Królewskiej gwardyi, iak się zdaie do osadzenia północnych brzegów.

Listy z Wordingborga czynią nam nadzieję, iż po przywróconey komunikacyi dostaniemy wkrótce stamtąd drzewa do opalu i cokółwiek żywności. Oba te artykuły znacznie tu zdrożały, przeciwnie cukier i herbata ztaniały.

Z Kassel d. 30. Października.

Podług nadeszłego dziś listu do rządu Królestwa Westfalskiego od Xcia Alexandra, wiechetnana państwa i generał majora wielkiego wojska, pod d. 20 t. m. odmieniona została dotychczasowa wojskowa droga, i od 5 Listopada nie poydzie więcej przez Kassel, iako stolice Króla Jmć Westfalskiego, ale przez Erfurt i Fulde.

Z Kiel d. 3. Listopada.

Królewicz Jmć Następca tronu wyjechał stąd w piątek do Odensee. Królewiczowa Jmć pozostała tu i odbędzie potęg.

Z Monachium d. 2. Listopada.

Królewski Akademił Wulf otrzymał po zmarłym X. Lübnar przywilej na tutejszą gazetę.

Policya o krynę i schwytała w Nrembe dze d. 26 Październik. bndę fałszerzów monety, którzy z 16 gajcarowki Bawarskie robili.

Od brzegów Dunaju d. 28. Października.

Publiczne pisma zgłosiły były, że Ambassdor Francuzki, Jenerał Sebastiani, poróżnił się z Portą i wyjechał z Konstantynopola, co jest zupełnem fałszem; ostatnia bowiem pocztą Turecka donosi, iż ciągle w najwyższem poważaniu przy Porcie bawi.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 22 LISTOPADA 1807.

Z Frankfortu d. 2. Listopada.

Mówią, że Król Bawarski, przedliwem: tnie w krótkie podróże do Włoch, dla widzenia się w Medyolanie z Cesarzem Napoleonem, jako też z swem zięciem i córką.

Znaczna liczba wojska Francuzkiego zajmuje ciągle Hanower. Kontrybucye na ich utrzymanie ponowione zostały na 6 miesięcy.

Podług listu z Królewca, wojsko Pruskie od rozpuszczenia batalionów odwodowych, nie wynosi jak 25 000 ludzi. Składa się zaś z korpusu Blüchera, załogi w Szląsku i w wschodnich Prussach. Nie wiadomo jeszcze jak daleko będzie powiększone, lecz to zależy od przyszłych okoliczności. Sprawili wojennymi trudni się Putkownik Schünhorst i Major Güntzenau, który bronił Kolberg. Korpus Blüchera wynoszący około 6000 ludzi stoi w niższej Pomoraniu około Kolberg, Treptowa, &c. Jenerał ten pisał do Marszałka Soult, aby się mógł dalej rozciągnąć, lecz nie nie wskazał. Nie ma najmniejszego podbieństwa, żeby wojska Francuzkie prędko z Prus ustąpiły.

W Lubecę spisują teraz z rozkazu władz Francuzkich ludność tego miasta; lecz niewiadomo na jaki koniec.

Podług doniesień z Sztuttgartu Królestwo Jhm. śc Westfalecy nie przybędą do tego miasta aż 16 Listopada.

Baron Wiedmann; szambelan Króla Jmci Bawarskiego i dyrektor prowincjonalnego rządu; przejechał nie dawno przez Sztuttgart z zleceniami węg. Monarchy do Paryża.

Z Hamburga d. 28. Października.

Dotąd nie weszły żadne obce wojska na ziemię Luńską.

Deputowani miast Anzeatewskich zbawdzą się jeszcze w Paryżu. Ustłowanie ich zmniejszenia okupnej summy za Angielskie towary, było jak słyhać daremne. Hamburg musi przypadać ilość w 6 miesiącach zapłacić; a Lubeka w jedynym roku. Lecz za to mogą Angielskie towary wysejść, gdzie im się podoba.

Z Amsterdamu d. 25. Października.

Brazylia w połudnowej Ameryce, ta którą zwrotna jest teraz częścią Europy uważa, jest najpiękniejszym, najbogatszym i najszybszym krajem na ziemi. Wydaje złoto, srebro, dyamenty i inne garunki drogich kamieni, cukier, kawę, przednią bawetnę, kakao, wanilię, tytoń, wielorakie drzewa farbowne, skóry zwierzęce i wiele

innych ważnych płodów. Bez Brazylii Portugalczycy nie mogliby być albo pracownikami, albo zgłodu umierać. Przychodzące stamtąd co rocznie 20 millionów piastów stawiają Portugalczyców w stanie dogodzenia swoim potrzebom. Znaczna ta suma przychodzi powiększanej części w złocie, dla tego widzimy w Portugalii złote pieniądze w wartości nawet dwóch zł. pol. lecz wychodzi znowu stamtąd za towary wszelkiego gatunku do Anglii, Szwajcaryi, Niemiec i innych krajów. Przed 90 lat dopiero odkryli Portugalczycy, że w Brazylii znajdują się także dyamenty. Tak ich zaś obficie tam znajduje się, iż rząd, ażeby w cenie nie spały, pod karą śmierci musiał ich zbierania zakazać. Pewna tylko od Wicekróla wyznaczona liczba ludzi zbiera corocznie 250 do 300 sztuk surowych dyamentów, które rząd w Lizbonie bez poka-

zania sprzeda Angielskim i Holenderskim kupcom. Zakup ten jest prawdziwie losowy; czasem znajdzie się w jednym worku wiele prawdziwych, czasem też wiele fałszywych kamieni. Największy z rąbanych dotąd dyamentów znajduje się w skarbcu Królewicza Regenta Portugalskiego; pochodzi także z Brazylii i waży przeszło 1600 karatów, lecz ma w sobie czarne żyłki. — Dotąd gdzie niegdzie tylko z niedostatku ludzi osadzili Portugalczycy Brazylijskie brzegi. Liczba ich nie wynosi nad 20,000 dusz; ale z prowadzonych z Afryki Murzynów liczą przeszło miliona. Początkowi wolni mieszkańcy Brazylii są mieszczanie barwy i zajmują wewnątrz kraj jako wolni ludzie. Stolicą Portugalczyców jest Rio-Janeiro, liczące 40,000 mieszkańców.

D O N I E S I E N I A.

Z nocy Najwyższego dekretu Nadwornego na dniu 9tym Maja r. b. J. C. K. Mości Pan zanieśli na ku łopuszczeniu do Adwokatury w Krakowie przez Józefa Wotczyńskiego, Obywatela Prawa Doktora prośbę, onegoż do obięcia Adwokatury za poprzedzającym surowym Apellacyjnym Examinum najwaszawszy wiew dopuścić raczył. — Z powodu tedy rzeczonożo dekretem nadwornym, Józef Wotczyński Obywatela Prawa Doktor Examina przepisanego i przyłączone wykonał, i oraz dekret na urząd Adwokata od C. K. Apellacyi Krakowskiej na dniu 22gim Października r. b. pozyskał; co się do publicznej wiadomości podaje.

Dla osadzenia wakującego przy Sandomirskim Magistracie Syndyka z pensją 400 zł. r. b. wypisuje się konkurs na dzień 30 Listopada r. b. z tym dotychczas, iż Kompetencyi przybyłszy dekretem Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone do Rządowego Urzędu Cyrkularnego podawać mają.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dworek w wydziale III. pod Nrm. 237 stolicy i g. tuta w tymże wydziale pod Nrami 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 235. 253. 259 leżący prawem przekonany Józefa Moratza dziedziczne roku 1333 zł. ryń. 431 kr. 48 sądowo oszacowane na zaspokojenie summy zł. ryń. 793 prawem przekonywanym Władysławem i Maryanną Anderle z prowizją i kosztami prawem należący się, przez publiczną licytacyą dnia 24go Grudnia r. b. o godzinie 9 z rana tu w Sądzie odbywać się mającą sprzedane będą pod następującymi warunkami.

- a) Każdy chęć kupna mający 10tą część ceny szacunkowej w zakład przed licytacyą słożyć, tudzież
- b) Przyszły nabywca resztę ceny z licytacyi wynikłej w 14 dniach do depozytu sądowego słożyć powinien, inaczej

c) Na jego strate i koszta nowa wypisanaby była licytacya. — Wszyscy przeto chcą kupna mający, meia się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdować. — Wierzyciele zaś zapisowi napominają się, ażeby nie oczekując osobnych przywołań, prawa sobie służące do protokołu licytacyi wnieść nie zaniedbali, inaczey przy podziale summy z licytacyi wynikięty żaden wzgląd na nich nie będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 6 Listopada 1807 roku.

Kowalski.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaje, iż na żądanie Kazimierza Tymińskiego sukcesora wieloletniego i Jakoba Gieryngiera (pelnia), tudzież P. Andrzeja Kozyrskiego kuratora do prawa sukcesorów Tymińskich licytacya realności jako to domu tu w Lublinie na ulicy Słomianey rynek zwaney pod liczbą 77 stojącej, tudzież oddzielnie Janki rzeźniczey nurowany na ulicy nowej znajdujący się niegdyś Jozefa i Agneszki Tymińskich (małżonkowi własnych) podług działa detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzec się mogącego urzędowicie oszacowanych na dniu 25 Listopada 1807 o godzinie 10 z rana w miejscu magistratu tutejszego odprawiac się będzie. gdzie więcej objauiący stosownie do ustawy sądowej §. 456 długi na tychże realnościach zabezpieczona w szacunku ceny oinarowanej na siebie przyiac obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzczeniem się długi zapłacenia przyiac wzbraniłi się; dlatego wszyscy na pomienionych realnościach hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnie przy pozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797, niniejszym Edyktem wzywają się, gdyż przeciwnie którzyby na pomienionym terminie nie stanci, ani przeciwko licytującemu albo te realności przeymującemu, ani do tych realności żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika majątku poszukiwac mają. Dnia w Lublinie dnia 20 Sierpnia 1807.

Poll.

Lewandowski.

Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.

Swiderski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż wina Zyda Heinman Klein własnie u Biandego pod Nrem 118 na Kazimierzu złożone na żądanie Salamona Fischel przez publiczną licytacyą na dniu 30 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana na Kazimierzu pod Nrem 118 odbywac się mającą nawet niżej ceny jako w drugim terminie licytacyi sprzedane będą. Wszyscy zatem chcą kupna mający w miejscu i czasie oznaczonym stawiać się.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

de Nikoledon.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 30 Października 1807 roku.

Kowalski.

W mieście Stołecznym Krakowie na przedmieściu Wesołe znajduje się dworek w dobrym położeniu na tracie Lubelskim pod Nrem 202 z zabudowaniem do pomieszkanią trzech pokojach i trzydzięciokołem, tuż z kuchnią i piwnicyą, z stajnią, chlewem, oraz z przyległym ogrodem 3340 sąg kwadratowych wynoszącym, drzewem rodzaynym fruktowym przyzwocie osadzonym, i prawem dziedzictwa do sprzedania wolny. Chęć mający kupna tey realności zechcą się u Wgo Konsyliarza magistratualnego de Schindler w kamienicy na Szewakiey ulicy pod Nrem 343 na drugim pięttrze zgłosić, który w tey mierze kontrakt czynić może jest.

Złoty C. K. Sąd Kryminalnego Krakowskiego Prezesażek Doroczyński bywszy Ekdonom wsi Łgalki cyrkułu Krakowskiego za pobieżoną zbrodnię zabójstwa zdradliwego oskarżony, a z resztą zbiegły, cytnie się, aby w 60 dniach przed tymże Sądem C. K. Krakowskim Kryminalnym osobliwie się stawit, bo inaczej za przekonanego z swoich zeznań uznany będzie. Dan w Krakowie dnia 530 Listopada 1807:

*Strąński.
Paduch.
Kax. Niemetz.*

Jeżeliby kto z czytających tę Gwiazdę wiedział o terażniejszym przemieszkowaniu s-tchleca Piotra Solskiego, lub jego dwóch córek; uprasza się, żeby o tym wiadomości raczył Cesarzowską Expedycyą Posztową gzet w Krakowie.

Przez Juryzdykcyą państwa Roznów w Cyrkule Sandeckim, niewiadomi sukcessorowie Mateusza Borkowskiego stosownie do §. 626 i 627 Cod. Civ. części II-ey napominają się, aby do odebrania sukcessyi w przeciągu lat trzech w tutejszemy Juryzdykcyi zgłosili się; w razie zaś przeciwnym odpadliby od prawa wymienioney sukcessyi.

Z Juryzdykcyi państwa Roznów dnia 5. Listopada 1807:

Karol Szczyński, Justycyaryusz.

C. K. Sady Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej, P. Stanisławowi H. bi Sitykowi, niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Pini Alexandra z Meysnerow d'Anstett w asyflencyi swego m. za P. Juna Protazego d'Anstett, o to ażeby Ewikcyja ze pewnością przed ży dobr. K. K. z przywilegiami do lat sześciu na własny on-go miastku zapisana za wt do drugich lat sześciu przedtuż na była, na dniu 7 Sierpnia 1807 do Nru 998, do Sądu tego żądabę podała, i pomocy sąlowey doproszała się. — Gdy zaś te Sady dla tego niewiadomego miejsca bawienia się, iem tutejszego sądowey Advokata Kudlickiego za obrońcę z tego szkoda i kosztem ustanowiły, z którym rzeczona sprawa podług przepisany dla Galicyi zachodniej sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; on przeto niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w 9 dniach do odpowiedzi się stawit, lub ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowoly swey sprawy oddał, lub innego Advokata sobie za obrońcę obrał, tego S. łowi wymienit, i to z prawa czynit, co do obrony swey sprawy za użyteczne osadzi, aby sprawy swey niezriedbał, gdyż szkoda może jaką stąd wyniknąć mogącą, samby sobie przypisać był wnieb.

Dan w Lublinie dnia 21. Września 1807.

*Jakób Kulczycki.
J. G. Reint.
Smetana.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniej,
Alimaszewski.*

Ponieważ przy tutejszym Magistracie miejsce t kancelfist. z roczną pensyą zł. r. h. 200. iako rż miejsce protokolisty z pensyą r. cz. 250. r. r. wakują, przeto do obsadzenia tychże miejsc konkurs do 15 Grudnia r. b. wyisane się; komitetowi więc żywozacy sobie z powyższych miejsc jedno otrzymać, mają w powyższym przyznaczonym terminie próżby swoje należycie z rozpatrzeniem do tutejszego Magistratu podać.

W R. domie dnia 23. Października 1807.

Dla osadzenia wakującego przy Magistracie Gószwiecenskim miejsce Synyka z pensyą roczną 300 zł. r. h. powtorny konkurs ni dzień 23 Listopada r. b. wyisane się z tym dokładem, iż komitetowi próżby swe deklaracji Eligibilitatis ex utraque linia i zaswiadożeniem moralności opatrzone do Urzędu Cyrkularnego Mysłenieckiego podawac mają.

W Krakowie dnia 3 Listopada 1807.